№ 75. Łódź, Wtorek 16 marca 1920 roku. Rok III.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA!

Miesięcznie Mk. 18.—. Kwartalnie Mk 39.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 2.— miesięcznie.

Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 18.00. Kwartalnie 54.00. Zagranicą Mk. 25.— miesięcznie.

Cena numeru pojedyńczego 60 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA:

Zwyczajne: 1.50 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy.
Drobne: 30 fen. za wyraz, najmniej 3.00 Mk. Zagubione dokumenty Mk. 2.00. Poszukiwanie pracy 20 fen. wyraz
Nadesłane: przed tekstem 5.— Mk., w tekście 7 Mk., po tekście 3.00 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Nekrologi: 2.50 Mk za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Ogłosz. zaręczynowe i zaślubinowe po Mk. 100.— po tekście
Za terminowy druk ogłoszeń i ofiar adm. nie odpowiada

Zamach berliński.

Obydwa rządy są na drodze do porozumienia.—Wywołany zamachem ruch żywiołów wywrotowych zakreśla coraz szersze kręgi i grozi wojną domową. — Koalicja zajmuje stanowisko wyczekujące.

Układy między rządami.

Blizkie porozumienie.

Berlin, 15 marca. (PAT). Rząd Rzeszy komunikuje: Na życzenie dawnego rządu (Ebert, Noske) rozpoczęły się układy między poprzednim a obecnym rządem. Ma być utworzony gabinet na ogólnej podstawie demokratycznej, w skład którego wejdą też fachowi ministrowie dawnego rządu. W ciągu 2 miesięcy odbędą się wybory do parlamentu Rzeszy i Sejmu pruskiego. W związku z tym odbędzie się też wybór prezydenta Rzeszy przez naród. Dotychczasowy prezydent będzie uproszony, by i nadal pozostał na swem stanowisku aż do wyboru nowego prezydenta. Przez reorganizację państwowej Rady gospodarczej i rad fabrycznych utworzona zostanie Izba pracy. Oba rządy wydały wspólną odezwę wzywającą do zaprzestanie strajku jako zbrodni na narodzie niemieckim.

BERLIN, 15 marca. (PAT). — Między nowym, a dawnym rządem toczą się rokowania prowadzone przez dawnego pruskiego ministra kolei Osera i generała saskiego Markera. Rokowania te toczą się na następującej podstawie: Zarówno rząd Bauera i rząd Kappa ustąpią. **Ebert jako prezydent Rzeszy** wybrany w drodze konstytucyjnej **uznany będzie przez obie strony i utworzy nowy gabinet**, do którego mają wejść przedstawiciele wszystkich stronnictw. Nowe wybory do parlamentu mają być natychmiast rozpisane.

Cofnięcie wezwania do strejku generalnego.

Berlin, 15 marca. (PAT). Dziś o godz. 12 w południe wydał nowy rząd odezwę pod tytułem „Do wszystkich", w której stwierdza, że dawny rząd cofnął wezwanie do strejku generalnego i że rozpoczęły się układy między obu rządami, których przebieg jest pomyślny. Należy oczekiwać rychłego utworzenia nowego rządu, opartego na szerokiej podstawie demokratycznej.

Działalność nowego rządu.

BERLIN, 15 marca. (PAT). Na żądanie rządu berlińskiego ustąpił również socjalistyczny rząd Meklemburski w Szwerynie.

Berlin, 15 marca. (PAT). Wczoraj rozpoczął nowy rząd pertraktować z kilkoma ministrami pruskimi dawnego rządu socjalistycznego, celem skłonienia ich do wstąpienia do nowego rządu. Ostateczna decyzja w sprawie nowego gabinetu jeszcze nie zapadła.

Berlin, 15 marca. (PAT). Biuro Wolffa ogłasza: Między przedstawicielami nowego rządu z komisją ententy w Berlinie odbywały się konferencje, które miały doprowadzić do pomyślnego rezultatu. Komisja ententy miała się zgodzić na nowy rząd. Komunikat ten daje nam do poznania, że sytuacja w Berlinie jest niewyjaśniona i że stanowisko ententy wobec nowego rządu nie jest jeszcze zdecydowane.

Ljon, 15 marca. (PAT) Radjo krak, Nowy rząd niemiecki wydał proklamację, w której oświadcza, że dotychczasowy rząd nie istnieje. Konstytuanta została rozwiązana a władza państwa przeszła na Kappa, który wraz z Tirpitzem jest założycielem niemieckiej partji ojczystej.

Skład nowego rządu.

Berlin, 15 marca. (PAT). Biuro Wolffa donosi, że do nowego gabinetu mają wstąpić następujący politycy: Winterfeld, sprawy zagraniczne, Jagow, sprawy wewnętrzne, Straub oświata, Schiele rolnictwo, Bang finanse, Zumbroich sprawiedliwości oraz 1 socjalista.

Ogólne położenie w Berlinie.

Nordeich, 15 marca. (P.A.T.). Radjo krak. Ogólne położenie w Berlinie nie zmieniło się. Miasto ma wygląd spokojny. Zaprowadzono pewne nieznaczne środki ochronne w częściach miasta gdzie znajdują się wyższe urzędy. W myśl socjalistycznej proklamacji o generalnym strajku zaprzestano pracy w wodociągach i elektrowniach. W zakładach tych została zaprowadzona regularna służba przez specjalnych robotników. Tramwaje nie kursują od niedzieli rano. Pociągi dochodzą tylko z najbliższej prowincji.

Za nowym rządem.

Berlin, 15 marca. (PAT). W nocy z niedzieli na poniedziałek wpływały wiadomości od poszczególnych oddziałów wojskowych, z których okazało się, że dwie trzecie obrony państwowej opowiedziało się za nowym rządem. Również wszystkie oddziały marynarki w Kiehl uznały ten rząd.

Karnarwon, 15 marca. (PAT) Radjo krak. Z Kilonji donoszą, iż naczelny komendant floty niemieckiej oddał się do dyspozycji nowego rządu.

Przewrót w Bawarji.

MONACHJUM, 15 marca. (PAT). Socjalistyczny rząd ustąpił i stworzy się nowy rząd z przedstawicieli stronnictw mieszczańskich.

Pułki południowo-niemieckie zdradziły Noskego.

Berlin, 15 marca. (PAT). Pułki południowo-niemieckie przeszły na stronę nowego rządu. Dotychczasowy głównodowodzący nolekł. Gen. Barker, przebywający w Dreznie, oświadczył się za nowym rządem. Wobec tego członkowie tamtego rządu Ebert, Noske i Bauer opuścili Drezno i mieli się udać do Stutgardu, gdzie też ma być zwołane zgromadzenie narodowe.

Wschodnio-pruska prowincja za Kappem.

Nordeich, 15 marca. (PAT). Radjo pozn. Prowincja wschodnio-pruska opowiedziała się urzędownie za rządem Kappa. — Socjalno-demokratyczny nadprezydent Prus wschodnich Münnich, uznał nowy rząd i pozostał na swoim stanowisku. Powstanie, jakie we Wrocławiu urządzić zamierzano na wezwanie Vogta i Philipsa, stłumiono prawie że bez rozlewu krwi, a przeciwników nowego rządu aresztowano.

Królewiec, 14 marca. (PAT). Radjo pozn. Głównodowodzący wojskiem obrony państwowej w Prusiech wschodnich gen. Ostorff wydał z dnia 13 do podwładnych mu oddziałów odezwę, w której stwierdza, że nowy rząd, przyrzekając zwalczanie wszelkiej reakcji i gwarantując swobodę, oraz rozwój kraju, godzien jest poparcia, dlatego też uznać go należy.

Partje prawicowe za nowym rządem.

Berlin, 15 marca. (PAT). Z kół rządowych donoszą, że obie partje prawicowe oświadczyły, iż będą popierały rząd obecny, chociaż się z nim nie identyfikują.

Za starym rządem.

BERLIN, 15 marca. PAT. Wszystkie związki zawodowe proklamowały strajk generalny.

Berlin, 15 marca. (PAT). Członkowie dawnego rządu pruskiego oświadczają, że nie uznają zarządzenia nowego rządu Rzeszy, rozwiązującego dawny rząd pruski.

Berlin, 15 marca. (PAT). Wszyscy dawni podsekretarze stanu stanęli po stronie dawnego rządu Bauera.

Stanowisko niezawisłych.

Berlin, 15 marca. (PAT). Socjaliści niezawiśli postanowili zwalczać rząd Kappa wszelkimi środkami.

Wieści z prowincji.

Nordeich, 15 marca. (P.A.T.). Radjo krak. Wiadomości nadchodzące z prowincji są niepewne i sprzeczne. Południowe Niemcy są przeciw nowemu rządowi. Północno-wschodnie Prusy stoją po jego stronie. W większych miastach sytuacja nie jest jeszcze wyjaśniona. Wojsko skłania się ku nowemu rządowi, robotnicy zaś są przeciw niemu.

Strajk generalny.

Karnarwon, 15 marca. (PAT). Radjo krak. W okolicy Nadrenji, w Westfalji, Frankfurcie, Norymberdze, Magdeburgu i Wrocławiu proklamowano strajk generalny. W Berlinie zamknięto wczoraj popołudniu kilka fabryk z powodu strajku.

Strejk zecerów.

Berlin, 15 marca. (PAT). Pisma berlińskie dziś z powodu strejku nie ukazały się.

Pisma nie wychodzą.

Nordeich, 15 marca. (P.A.T.). Radjo krak. W niedzielę nie ukazał się w Berlinie ani jeden dziennik. Rząd zezwolił na wydanie dzienników w poniedziałek. Wątpliwym jest jednak czy dzienniki ukażą się, albowiem przewidywany jest strajk zecerów.

Warunki zawodow. związków górniczych.

Berlin, 15 marca. (PAT). Jak donoszą z kół rządowych oświadczyły zawodowe związki górnicze zagłębia westfalskiego na wczorajszej konferencji, że gotowe są zająć wobec nowego rządu stanowisko neutralne pod następującymi warunkami: 1) Zachowanie republikańskiej formy rządu, 2) utrzymanie w mocy ustawy o radach fabrycznych, 3) zabezpieczenie praw robotników. Rząd, który jak oświadcza, stoi na gruncie konstytucyjnym, gotów jest warunki te przyjąć.

Rządy sowietów w Saksonji.

BERLIN, 15 marca. (PAT). W Saksonji tworzą się rządy sowietów. Kraje zachodnio-niemieckie również są skłonne do organizowania władz sowieckich.

Początek wojny domowej.

BERLIN, 15 marca. (PAT). Dziś nad ranem w dzielnicy Lichtenburg przyszło do pierwszych starć między uzbrojoną ludnością a wojskiem.

Lipsk, 15 marca. (PAT). Wczoraj przyszło do poważnych starć ulicznych między ludnością cywilną a oddziałami garnizonu. Po obu stronach padło około 50 osób nie licząc rannych. Wobec tego ogłoszono dziś strajk generalny. W całej Saksonji stoją wszystkie pociągi i tramwaje.

Stanowisko koalicji.

Berlin, 15 marca. (PAT). Przedstawiciele Francji z soboty na niedzielę opuścili Berlin. Pozostali tylko oficerowie, którzy oświadczają, że również wyjadą w najkrótszym czasie do Francji, gdyż z nowym rządem nie mogą pracować. Przedstawiciel Anglji miał oświadczyć, iż Anglia na wypadek, gdyby nowy rząd niemiecki nie przestrzegał warunków pokojowych Koalicja zarządzi natychmiast blokadę Niemiec.

Echa zamachu berlińskiego.

Paryż, 15 marca. (Tel. wł. Gł. Pol.). Zamach berliński był omawiany na konferencji ambasadorów. Postanowiono wysłać do rządu w Berlinie notę, której treść dotychczas nie jest znana.

Koalicyjne wojska nadreńskie na stopie wojennej.

BAZYLEA, 15 marca. (PAT). Według doniesień dzienników paryskich, marszałek Foch odjechał do Moguncji i postawił nadreńskie wojska okupacyjne na stopie wojennej.

Bazylea, 15 marca. (PAT). Według pism francuskich marszałek Foch wyjechał z Paryża do Moguncji i wydał rozkaz, ażeby wojska francuskie były w pogotowiu wojennym. Garnizony francuskie w Moguncji, Kobieneji i Kehl zostały powiększone.

Zamiary Ameryki.

GENEWA, 15 marca (PAT). „Petit Journal" donosi, że z powodu kontrrewolucji berlińskiej panuje w Ameryce wielkie wzburzenie. Stany Zjednoczone oświadczają się z myślą. że wypadnie im jeszcze raz interwenjować w Europie.

Stanowisko Anglji.

Haga, 15 marca. (PAT). Prasa angielska stoi na stanowisku, że rząd londyński tak długo nie będzie zainteresowany wypadkami berlińskiemi, dokąd rząd berliński będzie wypełniał traktat pokojowy i dopóki dynastja Hohenzollernów nie powróci do Niemiec.

Opinja prasy francuskiej.

Paryż, 15 marca. (PAT). Havas. Dzienniki omawiają obszerne wypadki niemieckie. „Jurnal" porównuje chwilę bieżącą do 100 dni po powrocie Napoleona 1815 r.

Gustaw Kiery w „Louvre" wyraża obawę, iż ten wybuch militaryzmu rozpali ogień w całej Europie.

Gen. de Castello w „Echo de Paris" przypomina, że Prusy nie są państwem posiadającym armję, lecz armją posiadającą kraj. Niemcy całe o czem pamiętać należy są sprusaczone. „Temps" robi wymówki sojusznikom, że w ciągu 24 godzin nie zdobyli się ani na decydujące słowo, ani na stanowczy czyn. Wzywa sojuszników do zastanowienia się nad powagą przełomu i nieobliczalną wartością każdej chwili zwłoki. Nie można powoływać się na traktat, pisze „Temps", gdy się ma do czynienia z rządem, którego zadaniem jest zerwać traktat i przygotować wojnę rewanżu, trzeba działać niezwłocznie, należy okazać Niemcom, że jesteśmy silniejsi.

„La Temps", omawiając wypadki berlińskie, pisze: Na tle przewrotu berlińskiego niemiecka historja w kilku ostatnich miesiącach występuje jasno i wyraźnie. Opóźnianie ratyfikacji traktatu, propaganda przeciw Francji w sprawie jeńców wojennych i w sprawie przestępców wojennych, tryumf Helfericha nad Erzbergerem, ataki na koalicję w Niemczech, wszystko to było przygotowaniem i symptomem przewrotu. Ci, którzy sądzili, że ustępstwa zapobiegną niebezpieczeństwu, omylili się, a to z więcej niebezpieczeństwo to przyśpieszyli. Dziś należy ratować pokój światowy. Tego pokoju nie można pogodzić z powrotem starego pruskiego regimu. Pokój nie może być ograniczony do iluzorycznych gwarancji, które w naszych oczach rozpadają się. Demokratyzacja Niemiec była tylko dekoracją. Ich rozbrojenie złudzeniem. Ludzkość ma prawo żądać wszelkiej gwarancji wobec grożącego niebezpieczeństwa nowej wojny, straszniejszej jeszcze od ostatniej, musi się stać zrozumiałem, że państwo niemieckie, centralizowane obecną strukturą, istnieć nie może, o ile w Europie ma panować pokój.

Wrażenie w Wiedniu.

Wiedeń, 15 marca. (PAT) **Rad. krak.** Przewrót w Niemczech wywołał tu ogromne wrażenie. Wyłoniło się pytanie, czy wypadki berlińskie nie wpłyną niekorzystnie na stosunki w Austrji. O ile można sądzić obecnie niebezpieczeństwo nie istnieje. W kołach politycznych oceniają położenie spokojnie, a to dlatego, że zwłaszcza w sferach socjalno-demokratycznych panuje przekonanie, że nowy rząd berliński nie będzie się mógł ustalić. Zdaje się jednak, że Austrja ucierpi wskutek tego przewrotu pod względem gospodarczym.

Jak donosi „Der Neue Tag" w kołach finansowych panuje przekonanie, że Niemcy znalazły się w ciężkiem położeniu, które wpłynie niekorzystnie na gospodarczą odbudowę Niemiec. „Deutsche Volkszeitung" pisze, że teraz okazuje się jakie niebezpieczeństwo sprowadził traktat wersalski. Niemcy stoją w obliczu ciężkich walk wewnętrznych. Koalicja powinna zdecydować się, czy chce zniszczyć Niemcy ogniem i mieczem, czy też przeprowadzić zmiany w traktatach wersalskim i w Seint Germain.

Czechosłowacja wobec zamachu berlińskiego.

Praga, 15 marca. (PAT). Prasa czeska omawia zajścia w Berlinie w tonie bardzo podnieconym. „Venkow" obawia się podobnego przewrotu również i w Czechosłowacji, a zwłaszcza wskazuje **na sta-**

nowisko niemców w północnych Czechach. Czechosłowacja, państwo młode, odczuwające dotkliwie skutki minionej wojny, może łatwo się stać widownią wojny domowej. „Narodni Listy“ piszą, że leży w naszym interesie jaknajszybsze zlikwidowanie przewrotu anarchistycznego w Niemczech, albowiem, gdyby Hindenburg stanął na czele Niemiec, zagroziłoby to poważnie rozwojowi państwa czeskiego.

Obostrzony nadzór nad Wilhelmem.

Amsterdam, 14 marca. (PAT). Rząd holenderski wysłał 30 żandarmów do siedziby b. cesarza Wilhelma w Amerungen. Nad byłym cesarzem, oraz nad b. następcą tronu niemieckiego rozciągnięto jaknajściślejszy nadzór.

Przerwanie notowań marki.

Genewa, 15 marca. (PAT). Na giełdzie ljońskiej i paryskiej zupełnie nie uznają marki niemieckiej. W Genewie nie dokonuje się również żadnych operacji finansowych w walucie niemieckiej.

stosunku tych państw do Rosji sowietów, przyszły do wniosku, że interesy obydwuch tych państw pokrywają się wzajemnie i że wobec tego pożądanem jest porozumienie dające wyraz solidarności obydwuch państw. Delegacja Łotwy wyjeżdża dziś do Rygi dla bardziej szczegółowego zaznajomienia swego rządu z warunkami projektowanego porozumienia i dla otrzymania odpowiednich pełnomocnictw.

Ukraińscy socjaliści za porozumieniem się z Polską.

Lwów, 15 marca. Centralny komitet ukraińskiej partji socjalistycznej na konferencji w Kamieńcu Podolskim uchwalił:

1) Przedstawiciele ruskich socjal-demokratów będą pracowali nadal w rządzie nawet wtedy, gdyby z gabinetu wystąpiły inne partje ruskie.

2) Koniecznem jest przystąpienie do rekonstrukcji ukraińskiej armji i odnowienie aparatu rządowego.

3) Należy zwołać parlament na podstawach demokratycznych z frakcjami ustawodawczemi.

4) Podstawowem zadaniem ruskiej polityki międzynarodowej jest porozumienie się ze sąsiedniemi państwami na gruncie uznania przez nie samodzielnej republiki ukraińskiej i niewtrącania się w jego sprawy wewnętrzne.

5) Centralny komitet stwierdza, że Rosja sowiecka nie życzy sobie obecnie porozumienia z republiką ukraińską, a między Polską a Ukrainą nie przyszło ani do politycznego, ani wojskowego porozumienia. Misja dyplomatyczna w Warszawie nie doszła jeszcze do takich wyników, któreby dawały podstawę do stałych stosunków między Polską a Ukrainą.

Przebywanie wojsk polskich na Ukrainie jest tymczasowe aż do zawarcia stałych stosunków między Polską a Ukrainą.

6) Stosunki z Rumunją winny opierać się na dobrych sąsiedzkich stosunkach.

Konsulat polski w Kolonji.

Warszawa, 15 marca. (PAT). W Kolonji nad Renem z dniem 1 marca otwarto konsulat Rzeczypospolitej polskiej na Nadrenję, okupowaną przez państwa sprzymierzone. Kierownikiem konsulatu mianowany został wicekonsul inż. Heljodor Stark. Biuro konsulatu mieści się tymczasowo w Domhof 28. Kologne nad Renem.

W przededniu strejku generalnego.

(Telef. od nasz. warsz. korespondenta).

Uchwała P. P. S.

Centralny komitet wykonawczy P. P. S. powziął w dniu wczorajszym uchwałę, aby dla poparcia żądania odwołania militaryzacji elektrowni proklamować strajk powszechny w Warszawie w dniu 17 b. m., t. j. w środę, a na prowincji w dn. 18 b. m. O terminie zakończenia strajku nastąpić mają osobne zawiadomienia. Jeszcze przed zapadnięciem tej uchwały komitetu P. P. S. organizacje społeczne w Warszawie przedsięwzięły akcję dla wprowadzenia w życie idei, t. zw. drużyn ratowniczych, które w razie strajku powszechnego zastąpić mają strajkujących.

Stanowisko kolejarzy.

Zarząd polskiego związku kolejarzy przesłał wczoraj do linji i stacji dyrekcji radomskiej depeszę, w której pisze, że **wydział wykonawczy zawodowego związku kolejarzy większością 46 przeciw 4 uchwalił przystąpić do strajku generalnego.** Zarząd polskiego związku kolejarzy po raz setny, jak pisze, potępia tę uchwałę i rozkazuje wszystkim członkom stawić czoło agitatorom i pracować usilnie. Zarząd komunikuje, że tworzy pogotowie ratunkowe z ofiarnych kolejarzy, który nie pozwolą na przerwanie ruchu.

N. Z. R. potępia strajk.

Dziś rano robotnicy wszystkich fabryk i warsztatów metalowych powrócili do pracy.

Wczoraj odbył się wiec Narodowego Związku Robotniczego, na którym uchwalono potępić akcję, zmierzającą do wywołania strejku powszechnego w Warszawie, uznając ją za zbrodnię przeciw państwu. Z powodu odezwy prezydenta miasta, nawołującej do zorganizowania się społeczeństwa do walki z politycznymi strejkami, utworzył się komitet samopomocy społecznej, urzędujący w Stowarzyszeniu techników. W ciągu dnia wczorajszego zgłosiło się do zapisów kilka tysięcy robotników do prac technicznych i pomocy w szpitalach i przytułkach.

Komunikat szefa sztabu generalnego

Z dnia 15 marca.

Na północ od Dryssy, w rejonie Wołyńca, nasz patrol otoczył i wziął do niewoli placówkę bolszewicką w sile 42 ludzi jednym karabinem maszynowym.

Na odcinku na wschód od Mozyrza, nieprzyjaciel forsownie porządkuje rozbite oddziały, podwozi posiłki i prowadzi energiczne wywiady.

Nieprzyjacielska artylerja ostrzeliwała nasze pozycje w rejonie Rohaczewa na południe od Zwiahla. Jednocześnie ogniem ciężkiej artylerji był ostrzeliwany **tor kolejowy w rejonie Buczlowa.**

Zastępca szefa sztabu generała. Kuliński, pułkownik.

Akcja czeska w Cieszyńskiem.

Cieszyn, 15 marca. (Tel. wł. Gł. Pol.). Znowu daje się zauważyć koncentracja **wojsk czeskich nad Ostrawicą.** Wojska uzbrojone są w karabiny maszynowe i artylerję.

W Zagłębiu Cieszyńskiem.

Cieszyn, 15 marca. (PAT). Sytuacja w zagłębiu jest w dalszym ciągu naprężoną. W Karwinie jechało dziś do pracy tylko 30 proc. robotników, gdyż obawiali się zamachu na szyby.

Stosunki polsko-łotewskie.

Warszawa, 15 marca. (PAT). Delegacja polska i łotewska po wysłuchaniu propozycji wzajemnych i po rozważeniu tak wzajemnych stosunków Polski i Łotwy, jak i ich stosunku tych państw do Rosji sowietów... (ciąg wyżej)

Ofenzywa pokojowa sowietów.

Silnie popierający bolszewików rosyjskich dziennik socjalistyczny londyński „Daily Herald“ z dnia 8 marca podaje depeszę bez drutu, przesłaną mu z Moskwy pod datą 25 lutego przez korespondenta Jerzego Lansbury'ego, a zawierającą pod tytułem „Orędzie Krapotkina“. — „Wzywa przyjaciół w Anglji, by pracowali na rzecz pokoju“ pełny tekst not pokojowych, wysłanych pod adresem Waszyngtonu, Tokjo i Bukaresztu przez Cyczerina.

Krapotkin, o którym tyle razy pisano, że go bolszewicy zabili, żyje, przesyła serdeczne pozdrowienia swoim przyjaciołom w Anglji i prosi ich, by pracowali na rzecz prędkiego pokoju z Rosją.

Nota pokojowa, przesłana Stanom Zjednoczonym, stwierdza, że zwycięskie posuwanie się naprzód walecznej armji sowieckiej na Syberji i ogólny ruch ludowy przeciwko obcemu najazdowi umożliwiają ustalenie stosunków między rządem amerykańskim i sowieckim. Na podstawie sprawozdania przedstawiciela sowieckiego w Nowym Jorku, Martensa, sowiety nabrały przekonania, że przemysł i handel amerykański mogłyby w jaknajwiększych rozmiarach pomódz dziełu odbudowania Rosji i że wielu przedstawicieli życia gospodarczego amerykańskiego chciałoby wziąć udział w tej akcji. Rząd sowietów rosyjskich niema żadnego zamiaru wtrącania się do spraw wewnętrznych amerykańskich i ma za jedyny cel pokój i handel. Chciałby zatem rozpocząć bez zwłoki rokowania pokojowe z rządem amerykańskim.

Mniej więcej takie same brzmienie ma nota pod adresem Japonji, przyczem sowiety uznają interesy Japonji na wybrzeżu Oceanu Spokojnego i postarają się je zabezpieczyć propozycjami projektowanemi.

Nota do Rumunji stwierdza, **że niema żadnych przeszkód do podjęcia stosunków pokojowych między obu krajami.**

Bolszewickie drogi pokojowe.

Paryż, 15 marca. (Tel. wł. Gł. Pol.) „Le Temps“ podaje tekst noty telegraficznej Cyczeryna i Rakowskiego do ententy, w której obaj komisarze sowieccy: wielkorosyjski i ukraiński, zawiadamiają ententę, **iż akcja zaczepna polska uniemożliwia wprowadzenie w życie wymiany handlowej,** o którą toczą się **rokowania.**

O południowe granice Rosji.

Paryż, 15 marca. (PAT) Radjo krak. Z Kopenhagi donoszą: Obie Izby przyjęły jednomyślnie rezolucję, **w której parlament wyraża przekonanie, że mocarstwa koalicyjne, które z zupełnem zadowoleniem narodu duńskiego przeprowadziły warunek traktatu pokojowego w sprawie Szlezwiku, co stało się wynagrodzenie cierpień długoletnich. Parlament jest przekonany, że także decyzja przy ustaleniu południowych granic Danji nie zawiedzie zaufania.**

Zbiegowie rosyjscy przynoszą zarazę.

Ljon, 14 marca. (PAT). Towarzystwo amerykańskiego Czerwonego Krzyża donosi z Belgradu, **że około 1400 zbiegów** rosyjskich po większej części zarazonych tyfusem przybyło do Serbji, gdzie wskutek tego szerzy się epidemja. **Przybyli oni w trzech pociągach przez Saloniki. Spodziewany jest dalszy napływ uchodźców rosyjskich. Serbskie organizacje lekarskie są bezsilne wobec epidemji i proszą...**

FRANCISZEK HERCEG.

Bitwa pod Maratonem.

Złota bulla ukazała się w 1222, bitwa pod Mohacs odbyła się w 1526, Marcin Luter urodził się w 1483, Amerykę odkryto w 1492, pokój Szafhmarski zawarto w 1711, natomiast Westfalski już w 1648 roku. Ale kiedy stoczono bitwę pod Maratonem tego faktycznie nie wiem.

A jednak uczyliśmy się tego w gimnazjum. Ba, przypominam sobie nawet najdrobniejsze szczegóły bitwy. Był gorący dzień letni, w klasie brykała wielka mucha, a przez otwarte okno słychać było sapanie lokomotywy na pobliskim dworcu. Część chłopców drzemała z półotwartemi oczyma a tylko w ostatnich ławkach było nieco głośniej: tam starsi uczniowie grali w „21“. Ja siedziałem bez ruchu w ławce, dla przyzwoitości spoglądałem od czasu do czasu na biednego księdza Töröka i czytałem wzruszającą kronikę Jokai'a powieść Biedny księdz Török chodził tam i z powrotem, gwałtownie gestykulując, i objaśniał swym strasznie skrzypiącym falcetem bitwę pod Maratonem. W takich chwilach nie widział on i nie słyszał niczego. Gdy tylko zagłębił się w historję klasycznej starożytności, przypominał zupełnie zakochanego głuszca.

Gdy wreszcie zadz[...] [...]ono na koniec lekcji, wsunąłem Jokai'a pod ławkę, ale księdz był jeszcze daleko od końca bitwy pod Maratonem.

— Życiem stu dziewięćdziesięciu dwóch bohaterów przypłaciły Ateny to zwycięstwo, które pozostanie wiecznie najpiękniejszym liściem w laurowym wieńcu ich sławy...

My jednak nie pozwoliliśmy mu dalej mówić, ale porwaliśmy się z miejsc i krzyczeli chórem:

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

— Na wieki wieków, amen! Na następnej lekcji pójdziemy dalej.

Przy zdawaniu egzaminu dojrzałości bitwa pod Maratonem znalazła się znowu na porządku dziennym.

Pytano mnie o złotą bullę, o bitwę pod Mohacs, Marcina Lutra, o odkrycie Ameryki. Wiedziałem o wszystkiem.

— Może będzie już dosyć? — zawazył dyskretnie dyrektor i rzucił pytające spojrzenie na komisarza egzaminacyjnego.

— Jeszcze tylko bitwa pod Maratonem — odpowiedział ksiądz Török, patrząc błagalnie na zwierzchnika.

Pozostawiłem komisarzowi kilka sekund czasu na powzięcie decyzji, a widząc, że pozostał nieporuszonym, zacząłem z rezygnacyjną zawziętością:

— Życiem stu dziewięćdziesięciu dwóch bohaterów przypłaciły Ateny to zwycięstwo, które pozostanie wiecznie najpiękniejszym liściem w laurowym wieńcu ich sławy...

Nagle dostałem gwałtownego ataku kaszlu, zacząłem się dusić i nie mogłem dalej mówić.

Komisarz rzucił na biednego księdza przeszywające spojrzenie.

— Będzie już dosyć!

Usiadłem, pełen skruchy i poddania się, jak męczennik. Możnaby było czytać w mojej twarzy: O, ja nieszczęsny, dlaczegóż nie mogłem opowiedzieć do końca bitwy pod Maratonem!

Ale serce moje tikało koziołki z radości, bowiem czułem się „dojrzałym“, wiedziałem, że od tej chwili mogę już chodzić do kawiarni, i żadnemu człowiekowi na świecie nie wolno mnie pytać, kiedy była bitwa pod Maratonem.

Gdy następnie przybyłem do uniwersytetu, pytano mnie o różne rzeczy. Pytano, czy umiem grać w bilard, i czy znam się na kartach? Potem pytano, czy umiem się fechtować, czy rzeczywiście podpisałem zaskarżone weksle, i o wiele innych spraw doniosłej wagi. Ale o bitwie pod Maratonem nie było nigdy mowy. Wogóle musiałem przeważnie odpowiadać na takie pytania, których się nigdy w szkole nie uczyłem.

Po latach, gdy przypuszczałem, że świat już dawno zapomniał o bitwie pod Maratonem, musiałem ciężko odpokutować za grzech młodości. Działo się to w następujących warunkach.

Zwiedziłem właśnie wysepki na morzu Grecji i wybierałem się do Aten. W górze unoszą się w wymownem milczeniu fantastyczne mury Akropolu z marmurowymi basztami i tytanicznym labiryntem kolumn, a w dole króluje miasto, pełne gipsowych Zeusów i brudnych ulic, noszących nazwy w części starych bogów i bohaterów.

Podczas całej drogi towarzyszyła mi zachwycająca dama: Miss Kant. Nikt jej nie znał, nikt nie wiedział, skąd przybyła, a i ona sama nie mówiła, dokąd zmierza. Pod różowała sama, torowała sobie zawsze z godną uznania energją drogę wśród ciżby w rozmaitych portach i wbijała widelec z wdzięcznem zarozumiałością w półmisek mięsiwa przy table d'hotel na statku. Nosiła binokle, a chociaż wogóle niechętnie patrzę na ten instrument na nosie młodej kobiety. Miss Kant nawet binokle nosiła z gracją i wdziękiem. Pozatem była wysmukłą, a jednak tęgą blondynką, oczy jej błyszczały lodowo i mądrze, ale jej usta, te kwitnące, pożądania godne usta zadawały kłam oczom.

Zdaje się, żeśmy rozmaitemi drogami odbywali tę samą podróż, bowiem spotykaliśmy się często, by potem znowu tracić się z oczu. I zawsze, gdy na pokładzie jakiegoś okrętu spostrzegałem jej elegancką walizkę, radowałem się, jak dziecko, a gdyśmy w jakimś porcie wysiadali, było mi bardzo smutno. — Heine nazywa to „poezją szosy“.

Miss Kant musiała wiedzieć, że samotnie podróżującej damie nie wolno zawierać znajomości i dlatego nie mówiła ona z nikim, prócz oficerów okrętowych.

Gdy „Orestes“ okrążył przylądek Matapan, wiatr rzucał nam naprzeciwko potężne fale; okręt zaczął się gwałtownie kołysać. Miss Kant omal nie zemdlała obok mnie na pokładzie, ale gdy wycią nąłem do niej rękę z pomocą, zmierzyła mnie dumnie od stóp do głowy i zeszła, nie rzekłszy ani słowa, do swej kabiny. Nie widziałem jej od tej chwili, aż dopiero teraz w Pireusie, gdzie Danaida moja pertraktowała z kilku dorożkarzami.

A teraz oto stała Miss Kant nagle koło mnie, na marmurowych stopniach świątyni Nike i Akropolisu, którą to świątynię zbudował Perykles na pamiątkę bitwy pod Maratonem. I teraz również nie zwracała ona uwagi na istnienie mojej osoby. Ale nie zaszczyciła również ani

szą Towarzystwo amerykańskiego Czerwonego Krzyża o pomoc.

Źródłem infekcji są transporty czesko-słowackich i polskich żołnierzy powracających z Syberji. Towarzystwo Czerwonego Krzyża oceniając niebezpieczeństwo rozszerzenia się epidemji organizuje kordon sanitarny wraz ze stacjami kwarantannowemi.

O stosunki gospodarcze austryjacko-rosyjskie.

Wiedeń, 15 marca. (PAT). „Der Neue Tag" donosi, że w Wiedniu toczą się rokowania o nawiązaniu stosunków gospodarczych z Rosją. Układy jednak toczą się z predstawicielami rosyjskimi, ale nie z kołami oficjalnemi.

Traktat ekonom. francusko-szwajcarski.

Ljon, 14 marca. (PAT). Rad. pozn. Z Berna szwajcarskiego donoszą: Delegaci Szwajcarji i Francji zawarli w piątek ostatecznie w imieniu swoich rządów układ ekonomiczny francusko-szwajcarski.

Nowy gabinet włoski.

Rzym, 15 marca. Agencja Stefaniego donosi: Nitti uformował nowy gabinet pod swoim przewodnictwem. Scialoja i Shorca zostaną prawdopodobnie ministrem i podsekretarzem stanu dla spraw zagranicznych. Luccazi został mianowany ministrem skarbu. Ministrem wojny został cywilny.

Rzeź narodu.

„Hotel de France" w Jerozolimie. — Porwanie właściciela do Azji Mniejszej. — Naoczny świadek rzezi armeńczyków. — Psy tuczone trupami dawały cenne futro. Jak zabijano armeńczyków. — Sortowanie kobiet — Formowanie kolumn z kobiet i dzieci i wysyłanie ich na pustynię. — Strzelanie na ślepo w tłum. — Smierć głodowa w pustyni. — Matki duszą swe dzieci. — Niemiecki komendant w Orfie strzela z armat w tłum. — Delegat z obozu armeńczyków. — Czy Armenja za wielka dla armeńczyków?

Francuz, który przez cztery lata był świadkiem okrucieństw, popełnianych w Armenji, podał korespondentowi francuskiego pisma „Excelsior" szereg wiadomości o mękach nieszczęsnych armeńczyków, uzupełnionych świadectwem jednego z męczenników, któremu udało się ujść z życiem. Oto, co mówi informator francuskiego dziennika:

Pierwsza część opowiedzianych zdarzeń odbyła się w Jerozolimie. Przed wojną był w Jerozolimie hotel nazwany „Hotel de France", który był własnością francuza. Gdy wybuchła wojna, turcy napadli na hotel i popędzili właściciela przez Damas, Alep, Adana pieszym marszem do Azji Mniejszej. Przebywał tam przez cztery lata, dziś wrócił do Jerozolimy jako chory i nędzarz.

— Ale cóż my,—rzekł francuz — to nic jeszcze, cóż dopiero działo się z armeńczykami!

— Więc byłeś pan naocznym świadkiem rzezi armeńczyków?

— Czy widziałem? Ależ psy, tuczone trupami armeńczyków były tak tłuste jak nigdy i miały sierść tak wspaniałą, że futro z ich skóry stało się cennym nabytkiem.

— I gdzież się to działo?

— Wszędzie, przedewszystkiem zaś w Orfie i Djarbekirze.

— Czyż armeńczycy nie bronili się?

— Bronili się z całą zaciętością, nadeszła jednak chwila, gdy zabrakło im nabojów, a nikt nie udzielił im pomocy, byli więc zupełnie wydani w ręce morderców. Naprzód zabrano się do mężczyzn: strzelano i rżnięto ich, aż ruszać się nie mogli poczem dobijano ich siekierami. Ulice zalane były dosłownie strumieniami krwi, mordercy maczali w niej ręce i ocierali je potem o mury domów.

— Czy to byli turcy.

— O, nietylko turcy, w hordzie najeźców pomieszane były przeróżne rasy. Turcy jednak rozpoczęli rzeź.

— Co uczyniono z kobietami i dziećmi?

— Naprzód przesortowano ja i „co lepsze" umieszczono w barakach w Orfie. Były to przeważnie młode dziewczęta, popychane kolbami i szczękające zębami ze strachu. Z reszty kobiet utworzono kolumny i wysłano je pod eskortą żołnierzy na pustynię.

— Cóż tam uczyniono z niemi?

— Zawsze to samo. Przeszedłszy kilka kilometrów, żołnierze zaczęli na ślepo strzelać w tłum kobiet i dzieci. Zabili, ile się dało, poczem wrócili do miasta i trzymali straż przed bramą i skoro która z kobiet jeszcze żywych chciała wrócić do miasta, zabijali ją.

— I cóż się z niemi stało w pustyni?

— Poumierały z głodu. Matki przed śmiercią dusiły swoje dzieci.

— I widziałeś pan to na własne oczy?

— Patrzyłem na to z małemi przerwami przez osiem miesięcy.

— Powiadają, że zamordowano 800 tysięcy ludzi?

— Nie liczyłem ich, wiem tylko, że zabijano wszystkich. Gdy nie starczyło karabinów, mordowano armatami. Był tam w Orfie specjalnie w tym celu wysłany niemiecki komendant artylerji.

* * *

Druga część opowiadania odnosi się do miejscowości Adanu. Dowiedziawszy się, że w mieście bawi dziennikarz francuski, obóz armeńczyków wysłał do niego delegata. Był to człowiek z odciętem ramieniem.

— Dlaczego nie dają nam tego, co nam się należy? — odezwał się inwalida w rozmowie z francuzem. — Czy nie zasłużyliśmy na to? Wszystkich naszych podczas wojny albo wyrznięto, albo zrujnowano. Pozostali są dziś w obozie. Czy Francja nie wie, jak z nami postąpiono?

— . . .

— Powiadają, że kraj nasz jest za wielki dla nas, że gdyby dano Armenję armeńczykom, nie byłoby dość armeńczyków dla zaludnienia kraju. To rzecz straszna! Jeśli wsie nasze opustoszałe, bo ludność wyrżnięta, czyż mienie pomordowanych ma być rozdane mordercom?

A może w Europie nie wierzą w to, że nas wyrżnięto, może sądzą, że byliśmy tchórzami i nie broniliśmy się?

— Jakie jest imię pańskie?

— Djerdjiam Symeon.

Nie było to dla dziennikarza imię nieznane.

— Czy nie jesteś pan tym samym Symeonem Djerdjiamem, o którym jest mowa w broszurze agitacyjnej, wydanej w języku francuskim?

— Tak, to ja. W moich oczach zabili mi żonę i trzy córki, a potem odcięto mi ramię.

Dlaczegoż więc panowie bawicie się w politykę, gdy idzie o nas? Dajcie nam jakiś kąt, jakiś mały szmat ziemi, któryby był całkiem naszym, gdziebyśmy mogli przynajmniej założyć cmentarze dla naszych zmarłych!

(Albert Londres).

Polska, Włochy i Belgja.

Z okazji wejścia w życie traktatu pokojowego, pomiędzy Naczelnikiem państwa a królem włoskim i królem belgijskim wymieniono następujące depesze:

„Do Jego Królewskiej Mości Wiktora Emanuela III—Rzym.

W chwili, gdy wymiana ratyfikacji otwiera dla ludzkości nową erę, śpieszę wyrazić Waszej Królewskiej Mości moje najserdeczniejsze powinszowania i szczere życzenia dla pomyślności Włoch. Polska zawsze wierna swym tradycjom braterskiej przyjaźni dla szlachetnego Narodu Włoskiego, pragnie ścisłej łączności ze sprzymierzonemi mocarstwami, uczestniczyć w pracach nad pokojem i postępem.

Naczelnik Państwa
(—) **Piłsudski**.

Na telegram ten nadeszła od kancelarji Naczelnika państwa następującą odpowiedź:

Ekscelencja Piłsudski Naczelnik państwa — Warszawa.

Dziękuję Waszej Ekscelencji za depeszę i nawzajem przesyłam serdeczne życzenia pomyślności dla Polski zjednoczonej, z którą Włochy chętnie współpracować będą w ścisłym związku dla najwyższego dobra obu narodów i postępu ludzkości.

(—) Wiktor Emanuel.

Do króla bilgijskiego wysłał Naczelnik państwa pismo tej treści:

Do Jego Królewskiej Mości Alberta — Bruksela.

Wobec ostatecznego ustalenia pokoju, dzięki wymianie ratyfikacji, śpieszę przesłać Waszej Królewskiej Mości moje najszczersze powinszowania i życzenia pomyślności dla Belgji. Bohaterstwo Narodu Belgijskiego i Jego Dostojnego Monarchy pozostawiło w pamięci mego narodu niezatarte ślady.

Naczelnik państwa
(—) **Piłsudski.**

Król Albert odpowiedział na tę depeszę temi słowy:

Jego Ekscelencja Piłsudski, Naczelnik Państwa, Warszawa.

Jestem głęboko wzruszony uprzejmym telegramem Waszej Ekscelencji i wyrażonemi w nim życzeniami dla Belgji. Zasyłając serdeczne podziękowanie, życzę szczerze wraz z całym Narodem Belgijskim Waszej Ekscelencji, by Polska odtąd rozwijała się szczęśliwie w pokoju i pomyślności, idąc nieskrępowaną drogą swego przeznaczenia.

(—) Albert.

Wiadomości bieżące.

Z Rady Miejskiej.

Najbliższe posiedzenia Rady Miejskiej odbędą się we wtorek, środę i czwartek, dnia 16, 17 i 18 marca 1920 r. o godz. 6 po południu w siedzibie radzieckiej. Parzędek dzienny obejmuje: 1) komunikaty, 2) wybory, 3) wnioski, 4) referaty, 5) Dalsze obrady nad budżetem.

Wykrycie sprawców kradzieży ze składnicy magistrackiej.

W składnicy magistrackiej przy sekcji brukarskiej jak wiadomo mieściły się towary przysłane jako dar amerykański przeznaczone dla biednej ludności naszego miasta.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności udało się natrafić na ślad sprawców kradzieży towarów z tej składnicy.

W ubiegłym tygodniu o godzinie 6-ej wieczorem wywiadowca I brygady zauważył, jak przed domem Nr. 66 przy ul Pańskiej zdejmowano dwa worki. Zaciekawiony co się stanie z nimi zatrzymał się on do 8 wiecz.

O powyższej godzinie z domu tego wyszła kobieta z dwiema paczkami i udała się w stronę Górnego Rynku, dokąd podążył i wywiadowca. Jak się okazało była to Stanisława Nowicka. W paczkach okazało się 12 koszul oraz 2000 par papiesów ameryk.

Następnie udano się wraz z aresztowaną do mieszkania zajmowanego przez niejaką Helenę Ciesielską, gdzie wykryto 80 koszul i 12000 papierosów amerykańskich.

Aresztowane zeznały, iż otrzymały towar ze składnicy magistrackiej.

W sprawę powyższą wmieszanych jest kilku ludzi, z których jeden, jak się dowiadujemy, zbiegł dla zatarcia śladów. Dalsze śledztwo w toku. Towary zabrano do urzędu śledczego.

U drukarzy.

W niedzielę ubiegłą o godz. 2 p poł odbyło się w siedzibie własnej ogólne zebranie członków Stow. drukarzy łódzkich pod przewodnictwem prezesa Stow. p. Balcerzaka.

Po załatwieniu drobnego nieporozumienia przystąpiono do jednego z najważniejszych punktów: ustalenia pensji w stosunku do wysokości minimum drukarzy warszawskich z ustępstwem nie niższe od 10 proc. Ponieważ termin uregulowania podwyżki zbliża się, przeto upoważniono zarząd do niezwłocznego rozpoczęcia pertraktacji z przedstawicielami właścicieli drukarń.

W sprawie podwyższenia opłat za leczenie i porady u felczera uchwalono podnieść o połowę dotychczasową stawkę. Za kartkę do felczera pobierana będzie opłata do wysokości 2 mk. 50 fen.

Oddawna nie załatwiona sprawa zorganizowania personelu pomocniczego drukarni łódzkich zostanie wreszcie zrealizowana po zatwierdzeniu zmian w ustawie Stowarzyszenia, przyczem w tym celu zostanie powołana komisja organizacyjna i dla opracowania odnośnego regulaminu.

Teatr Polski.

Występy Wandy Siemaszkowej.

Dziś we wtorek teatr Polski występuje z premjerą sztuki Hermana Sudermana p. t. „Gniazdo rodzinne", z udziałem tragiczki polskiej p. Wandy Siemaszkowej, która postać Magdaleny zalicza do rzędu najlepszych kreacji.

Jutro „Gniazdo rodzinne" po raz drugi

Uroczysty koncert-raut

z udziałem p. Wandy Siemaszkowej odbędzie się dnia 19 b. m. o godz. 9 wiecz. w Lidze Kobiet Polskich (Przejazd 1—II gospoda dla wojskowych) dla uczczenia imienin Naczelnika Państwa, Józefa Piłsudskiego.

Okradzenie kuchni magistrackiej.

Nocy onegdajszej niewykryci złoczyńcy dokonali kradzieży różnych towarów z kuchni magistrackiej przy ul. Franciszkańskiej 4 na sumę z górą 6000 mk.

Kradzież pasów na sumę 70,000 mk.

W firmie Grünberg przy ul. Sienkiewicza 72 skradzono pasy oraz przędzę na sumę 70,000 mk.

jednem spojrzeniem tego natarczywego francuza, który kręcił się między kolumnami Parthenonu, a który już na statku przekupił służącego, aby siedzieć przy niej w czasie obiadu.

Powtarzam więc: Miss Kant stała tam obok mnie. Binokle trzymała w ręku i w zamyśleniu patrzała w szarą, mglistą dal. Wiatr rozwiał jej nieco włosy na czole i na jej twarzy, której duma nadawała zwykle odcień sztywności, igrał teraz lekki kobiecy uśmiech. Miałem bezwzględne wrażenie, że Miss Kant myśli teraz o tem, jakby zacząć ze mną rozmowę. Napewno dość miała już tej samotności i tęskniła za tem, by choć na godzinę być znowu dawną kobietą. Znowu usłyszeć kilka komplementów, lub eleganckich dwuznaczników... Garbaty przewodnik objaśniał tymczasem chrapliwym głosem:

— Tam w oddali widzi pani góry nimf. Dalej na prawo, te szczyty niebieskie, to Pentelikon, słynny ze swego marmuru,

— A z tamtej strony gór? — zapytała Miss Kant.

— Tam znowu płynie morze, a mianowicie zatoka maratońska, gdzie miała miejsce słynna bitwa pod Maratonem.

Bitwa pod Maratonem? Tutaj i ja miałem słówko do powiedzenia. Napoły zwrócony do przewodnika zacząłem:

— Życiem stu dziewięćdziesięciu dwóch bohaterów przypłaciły Ateny to zwycięstwo, które pozostanie wiecznie najpiękniejszym liściem w laurowym wieńcu ich sławy...

Miss Kant zwróciła się nagle do mnie. Przez chwilę patrzała z uśmiechem, a potem zapytała pieściwym, nieco przyciszonym głosem:

— Oh, proszę pana, kiedy była bitwa pod Maratonem?

Bitwa pod Maratonem! Gdybyż zapytała o złotą bullę, o bitwe pod Mohaks, albo o Lutra, lub Amerykę, o wszystkiem mogłem jej mówić. Ale nie, właśnie o bitwę pod Maratonem musiała zapytać. Duszne powietrze szkolnego pokoju, falset biednego księdza, łóżka, sapanie lokomotywy, powieść Jokai'a—wszystko to przypomniało się nagle i oto, przez dziwną asocjację myśli i sugestję, dostałem gwałtownego ataku kaszlu, zacząłem się dusić i nie mogłem dalej mówić...

Miss Kant spojrzała na mnie z przerażeniem, a przewodnik zaczął mnie z całej siły walić po karku. Widocznie obawiał się, że padnę trupem na stopniach świątyni Nike, jako sto dziewięćdziesiąta trzecia ofiara bitwy pod Maratonem.

Gdy przyszedłem do siebie, ujrzałem moją Miss już na górze przy Parthenonie; francuz kręcił się koło niej, żywo gestykulując — może opowiadał jej o bitwie pod Maratonem — a Miss Kant słuchała go z uśmiechem na ustach.

Wtedy postanowiłem, że już nigdy nie nauczę się bitwy pod Maratonem. Na pamiątkę Miss Kant niechaj miejsce to pozostanie pustem w mej głowie...

KONIEC.

Tłomaczył G. W.

Z sądów.

O zaproponowanie łapówki.

Sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Jarzębskiego rozważał sprawę przeciwko mieszkańcowi Grójca, Jankiowi Rojtkopfowi, oskarżonemu o podrobienie dokumentu, oraz usiłowanie przekupienia policjanta.

Mianowicie w dniu 19 listopada 1919 roku wywiadowca, zauważywszy na ulicy Aleksandrowskiej podejrzanego mu osobnika zatrzymał go. Przy ustaleniu personalji zatrzymany okazał dowód tymczasowy, wydany z Grójca, z którego wynikało, iż nazywa się on Jankiel Rojtkopf i urodził się w dniu 27-go sierpnia 1895 roku.

Ponieważ data w rubryce urodzin była poprawiona, przeto wywiadowca, podejrzewając Rajtkopfa, iż uczynił on to celem uchylenia się od wojskowości aresztował go.

Po drodze do komisarjatu aresztowany zaproponował „łapówkę" w sumie 50, 70, a wreszcie 100 mk.

Po spisaniu protokułu sprawę skierowano do sędziego śledczego.

W dniu wczorajszym Rojtkopf stanął przed sądem, nie przyznając się do winy.

Na przewodzie sądowym, po przeczytaniu odezwy magistratu m. Grójca, okazało się, iż Rajtkopf rzeczywiście urodził się 27 sierpnia 1895 r.

Podprokurator Montlak zrzekł się pierwszego oskarżenia, popierając jednak oskarżenie z art. 530 kod. karn. uważając, że propozycja przyjęcia łapówek jest wykroczeniem i że w danym wypadku wywiadowca mógł się z tego powodu czuć obrażonym.

Obrońca podsądnego adw. Abramowicz dowodził, że podsądny, ponieważ nie podrobił dokumentu, nie miał potrzeby proponować łapówki i prosił o uniewinnienie podsądnego.

Sąd, po naradzie skazał Rajtkopfa zgodnie z wnioskiem prokuratora na trzy miesiące aresztu, zaliczając mu 5 miesięcy aresztu prewencyjnego.

Z muzyki.

Koncert na dwa fortepiany. Egon Petri — Karol Szreter.

Sobotni koncert, urządzony staraniem Towarz. Krzewienia Oświaty łączył wszelkie szanse powodzenia zarówno ze względu na wykonawców w osobach pp. Egona Petri i Karola Szretera jak i na oryginalny program, zawierający wyłącznie dzieła dwufortepianowe. Dawniejsza literatura muzyczna nie odznaczała się zbytniem bogactwem w tych utworach — wprawdzie poszczególni twórcy, jak Bach, Mozart, Schumann, Chopin pozostawili w spuściźnie dzieła na dwa fortepiany, były to jednak raczej sporadyczne eksperymenty, zwłaszcza dwuch ostatnich, którzy napisali pojedyńcze utwory, nieodznaczające się tą tężyzną, jak np. dzieła Rachmaninowa i Regera.

Najwydatniejszym momentem wieczoru była „Improwizacja na temat chorału Bacha" Busoniego, wyznawcy klasycznych form, przetworzonych na sposób barokowy. — A już punktem „ciężkości" programu dla niedokształconego ucha była groteskowa kompozycja Debussy'ego, przeczulonego impresjonisty, odkrywcy nowych barw muzycznych. Oczywiście przy całej rezerwie wobec entuzjastów tego kierunku w muzyce—nie można obok tego rodzaju kompozycji przechodzić ze wzruszeniem ramion — bowiem wielkie pierwiastki twórcze kryją się w tych dziwacznych pomysłach, a czas oddzieli dziwactwo od prawdziwie nowych elementów twórczych. Debussy jest „programowcem"—malarzem, który dźwiękiem chwyta nastrój i w miniaturach orkiestralnych lub fortepianowych stwarza typ muzycznego impresjonizmu. Kto nie zna objaśnień, umieszczonych w partycji, częściowe tylko odniesie ze słyszanej muzyki wrażenie odtworzonego przebiegu akcji i myśli, a dlatego błędem było umieszczenie tylko sensacyjnego tytułu w programie zamiast oryginalnych komentarzy autora. Całkowitą rekompensatą dla tych poszkodowanych słuchaczów była „Sonata D-dur" Mozarta. Tu widać było odrazu — bez komentarzy—że nie jesteśmy w wieku Byrona i Schopenhauera, że to nie epoka Ryszarda Wagnera, która jeśli kocha to tragicznie, jak Trystan i Izolda. To świat inny, z miłością szczerą, prostą, nie pozującą na nic innego, to słońce muzyczne, jasne i pogodne, dalekie od goryczy i nieprzystępne pesymizmowi. — W taki świat wprowadzili nas zrazu pp. Egon Petri i Karol Szreter, mistrz i jego uczeń uchwycili charakter właściwy mozartowskiego dzieła, bo Mozart bez warkocza, bez pudru, a co ważniejsza, bez tego uśmiechu pogodnego, który opromienia każdą jego kompozycję, byłby tylko fabrykantem suchych „kantylen", poprzedzielanych długimi ustępami technicznymi, w których główną rolę grają gamy, lub biegniki, wielce do gam zbliżone. — Czuć było, że tu partnerzy są godni siebie, doznawaliśmy nieprzopartej chęci badania gry wykonawców każdego z osobna i podziwialiśmy i te frazesy i te tony, splatając z nich wieniec dla każdego z wirtuozów oddzielny.

Błyskotliwa „Fantazja" Liszta na niestarzejący się temat z mozartowskiego Don-Juana, przybierająca miejscami brzmienia orkiestrowe, dopełniła programu.

F. Hal.

Ofiary
złożone w adm. „Głosu Polskiego".

—:—

Na „Uzdrowisko".

Zamiast wieńca na grób b p. Eweliny z Infaldów Weiss—Monic Brokman 20 mk., Benjamin Hirszon 10 mk., Adam Zylber 10 marek—razem 40 mk, 83

Na „Małbisz Arumin".

Dla uczczenia pamięci nieodżałowanej koleżanki Idy Pilicerówny w rocznicę śmierci—Pola Winerówna 10 mk. 84

Na żołnierza polskiego.

Z okazji urodzin Luty Feliksówny—Kapitan Bolesław Plackowski 10 mk. 85

Na powiększenie legatu przy „Uzdrowisku" imienia nieodżał b. p. Ignacego Weinberga.

Wiliam Grosman 25 mk. 87

Na Skarb Narodowy.

Przodownik H. R. 3 rb. 50 fen. 88

Na Dom Sierot (Północna 88).

W celu uczczenia pamięci b. p. Anny Herszbergowej—Maryla Herszberżanka 10 marek, A. Rappeportowa 15 mk. i Ewa Harnasonowa 10 mk. — razem 35 mk. 94

Zamiast kwiatów z okazji rocznicy ślubu pp. Henrykostwa Witkind — Maksowie Witkind 50 mk. 96

Na „Bykur Cholim".

Zamiast kwiatów z okazji rocznicy ślubu pp. Henrykostwa Witkind — Maksowie Witkind 50 mk. 96

Na „Niedolę dziecięcą".

Z okazji rocznicy ślubu pp. Jakóbostwa Samulowicz—Halberstadtowa 20 mk. 98

Giełda warszawska.

Dnia 15 marca.

6% oblig. m. Warszawy 1915/16 r.	228.—	214.—
6% obl. m. Warszawy 1917 r. za 100 mk.. .	101.37	101.12
5% oblig. banku ziemsk. za 100 mk.	103.—	99.—
4½% listy zastaw. ziemskie A i B	—	198.50
4½% listy zast. ziemskie .	—	—
5% listy zast. m. Warszawy po 3000 i 1000	235.—	233.50
4½% listy zast. m. Warsz.	215.—	205.—
5 pr. listy zast. m. Łodzi	—	—
4 i pół pr. listy z. m. Łodzi	—	—
Ruble carskie à 100 .	188.—	189.50
„ „ à 500 .	190.—	193.—
Ruble dumskie á 1000 .	51.—	51.50
„ „ à 250 .	46.25	—
Drobne	—	—
Korony	—	—
„ szwedzkie . . .	30.—	—
„ „ à 1000	—	—
Czeki na Berlin . . .	188.—	192.—
Franki francuskie . . .	12.70	12.85
„ szwajcarskie . .	—	—
Czeki na Paryż . . .	13.20	13.05
Czeki na Szwajcarję . .	23.—	27.50
Funty szterlingi . . .	600.—	622.—
Czeki na Londyn . . .	627.50	615.—
Dolary Stan. Zjedn. .	161.75	163.50
Dolary kanadyjskie . .	130.—	132.—
Czeki na Nowy Jork .	—	—
Leje rumuńskie. . . .	2.30	2.35
Marki niemieckieà 100	188.—	189.50

Dyr. Panmusaion Warszawa.

KONCERT SENSACJA!

Dzielna Nr. 18 **SALA KONCERTOWA** Dzielna Nr. 18

Dyr. Panmusaion Warszawa.

KONCERT SENSACJA!

Dziś, wtorek, dnia 16-go marca, o godz. 7 m. 30 w. **Koncert-sensacja.**

Wielki Koncert Demonstracyjny

na instrumentach smyczkowych, zbudowanych według wzorów starowłoskich przez polskiego inżyniera-wynalazcę:

TOMASZA PANUFNIKA

demonstrować będą:

Prof. St. BARCEWICZ skrzypce

Prof. A. CINK (wiolonczela) **Halina Semlówna** (skrzypce) **Jakób Gofein** (altówka).

Akomp. dyr. **Teodor Ryder.** Słowo wstępne wygłosi **Jerzy Guranowski.** Bliższe szczegóły w programach.

Bilety są do nabycia w cukierni W-go Gostomskiego; w dzień koncertu w kasie Sali Koncertowej. 258—1

KINO-CORSO

Zielona 2.

OD DZIŚ Sensacja!

Najnowsze i największe artystyczne, ogólnie uznane arcydzieło filmowe fabryki „Cines" w Rzymie

w 6 wielkich częściach.

CASANOVA (Król donżuanów)

Dramat i awantury miłosne największego **zdobywcy serc niewieścich.**

W obrazie występuje przeszło 300 PIĘKNYCH KOBIET. **Passe-partout nieważne. Początek o godz. 4-ej po południu**

Wkrótce gościnne WYSTĘPY Baletu Opery Warszawskiej.

Towary

na

Ubrania, Suknie, Bluzki, Palta, Bielizna, Wsypy, Cajgi

Ceny przystępne stałe

polecają

Ch. Markowicz & S-ka

Piotrkowska 37.

w podwórzu.

Pracującym na posadach rządowych dajemy na wypłatę. 346 3

Współpracowniczka firmy

„Maison Luize"

pod firmą 325—2

Artystyczna Pracownia kapeluszy damskich

„HALI" Dzielna № 53, front II p.

Akuszerka Pipikowa

Łódź, Piotrkowska 132 m. 14.

Dla pań przyjezdnych jest lokal. 520—10

I-sze amerykańskie monumentalne arcydzieło kinematograficzne

KINO Polonja

Konnstatynowska № 16.

I-sze amerykańskie monumentalne arcydzieło kinematograficzne

Jeanne d'Arc

Potężna tragedja dziejowa w 8 wielkich aktach z współczesnym prologiem i epilogiem

Rekord techniki kinematograficznej!

Stutysięczne tłumy! Wielkie wojny średniowieczne!

Uwaga: Ze względu na wykonanie techniczne, na wystawę, koszt wyniósł **kilkanaście miljonów, na stutysięczne tłumy,** przyjmujące udział w odtworzeniu wielkich wojen średniowiecznych, na rozgłos i talent odtwórców głównych postaci, fenomenalny ten obraz jest arcydziełem, jakiego kino dotychczas nie wyświetlało, oraz niezbitem potwierdzeniem zdania fachowców, że Ameryka zdobyła niezwyciężony rekord w technice kinematograficznej świata.

Kupuję

i płacę najlepsze ceny za **brylanty, złoto, stare, srebro, perły i kwity lombardowe** oraz stare zęby i garderobę.

Piotrkowska № 9, **P. KOHN,** lewa oficyna, II piętro. 975—28

Kupię

dom z ogrodem

Pożądana komunikacja tramwajowa. Oferty składać w adm. „Głosu" pod „Ogród". 276—5

Do wydzierżawienia poszukuje się zaraz

3 do 5 mórg ornej ziemi

Oferty prosi się składać w przytułku dla bezdomnych dzieci, ul. Wólczańska № 258. 4084—3

Kupuję

i płacę najlepsze ceny za złoto srebro, brylanty, garderobę, bieliznę, kapy pluszowe, oraz kwity lombardowe. Proszę się przekonać! Zachodnia 32, poprzeczna oficyna. I p., m. 13. **L. Milich.** 2—3

SKŁADNICY DRZEWA OPAŁOWEGO

zechcą w celu otrzymania listów przewozowych, piśmiennie podać swoje zapotrzebowanie **na mies. kwiecień** r. b. z wymienieniem stacji naddawczych, **najpóźniej do dnia 17 b. m.** godz. 6-ej p. p.

Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględniane.

Związek Kupców Materjałów Opałowych i Budowlanych.

285—2 **Łódź, Kilińskiego № 62.**

Pierwszorzędny skład broni

jedyny w mieście (Bygdoszczy) świetnie wprowadzony, z dużym zapasem fuzji i t. p. i dobrze prosperującym zakładem reparacyjnym **do sprzedania.** Oferty pod **1645 do Rudolfa Mossego, Bydgoszcz.** 4338—1

Od 600 do 1400 mk.

pojedyncze od 20 do 35 mk. **płacę za aparat starych zębów. Andrzeja № 7,** w prawej oficynie **parter, Nadr yczny.** 4362—5

BUCHALTER

z długoletnią rutyną, były naczelny buchalter banku akcyjnego, specjalnie dobry bilansista, obecnie zajęty w biurze ekspedycyjnem, poszukuje **odpowiedniej posady.** Oferty pod „B. Z. 48" przyjmuje administracja „Głosu Polskiego". 259-3

S. Lebenhaft—Inżynier

Biuro Techniczne

mieści się przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 131, czynne: od 9—1 i pół i od 4—6 i pół po poł. 272—2

Znana Pracownia Okryć Damskich

H. Lewkowicza, Długa № 24

komunikuje niniejszem, iż na **sezon wiosenny** nadeszły **najnowsze modele;** przyjmuje do roboty **kostjumy i palta** po cenach przystępnych. 4129—2

Nawrot 23. Zakład meblowo - dekoracyjny Nawrot 23.

F. Drozdowski i S-ka

posiada na składzie sofy, otomany, leżanki oraz meble klubowe. 4345—3

Pracownik biurowy

(pracowniczka) 4334—2

z kompletną znajomością buchalterji, z poważnemi rekomendacjami potrzebny (a). Oferty przyjmuje Dom Handlowy S. Bieliński i S-ka Aleja Kościuszki № 17.

Kierownictwo Robót rej. Łódzkiego

Oddział XI O. O. G. (Zachodnia 67) 3339—1

ogłasza konkurencję na kupno 200.000 cegieł dobrego gatunku loco cegielnia. Reflektanci zechcą do dnia 18 go b. m. godz. 12-ej złożyć swoje oferty w zapieczętowanych kopertach (z napisem „Oferta na cegłę") ze wskazaniem miejsca odległości cegielni. Zakupiona cegła będzie opłacona natychmiast, lecz odbierana z cegielni w miarę potrzeby w terminie nie przekraczającym trzech miesięcy.

Zawiadomienie.

„Niniejszym zawiadamia się ludność miasta, że osoby interesowane powinny odbierać przynależne im karty chlebowe w okręgach rozdawnictwa kart, w czasie od 15-go każdego miesiąca do końca tegoż miesiąca, stosując się do podziału ulic, znajdującego się w każdym okręgu.

Późniejsze reklamacje uwzględniane nie będą. Centralny okręg będzie wydawał karty jedynie przyjezdnym".

Komisarz Aprowizacji m. Łodzi
W. z.
4341—1 (—) A. Kernicki.

Ogłoszenia drobne.

Zagubione dokumenty:

Aszkenaz Adam zgubił matrykułę, wydaną przez p. Krügera. 389—1

Buchbinder Ryfka zgubiła legitymację chlebową i kartę węglową. 398—1

Blaszczyk Marja zgubiła książeczkę członkowską, wydaną z kooperatywy. 330

Borkowski Szymon zgubił paszport polski tymczasowy wyd w Łodzi. 262—3

Bekcińska Janina zgubiła paszport niemiecki wydany w gminie Brus. 273-3

Byczek Szmul zgubił paszport polski wydany w Łodzi. 282—3

Chmielnicki Izrael zgubił paszp. polski tymczasowy, wydany w Opocznie. 387—3

Cytryn Moszyc zgubił paszport polski, wydany w Chęcinie. 367—3

Dunkelman Natan zgubił matrykułę, wydaną z „Tow. Wiedzy Technicznej". 386—1

Elzesser Anatoljusz zgubił legitymację chlebową na 3 osoby. 362

Frenkel Jakób zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 305—3

Flakser Marja zgubiła paszport niemiecki, wydany w Włocławku. 407—2

Gruszka Aron Lejze zgubił paszport polski, wydany w Łodzi. 405—3

Galus Józefa zgubiła nadkartę od paszportu, wydaną z fabr. Heinzel i Kunicer w Łodzi. 394—1

Grajewska Zofja zgubiła dokument tymczasowy wydany w Mińsku. 254—3

Jakubowicz Henoch zgubił paszport niemiecki, wydany w Łasku. 404—3

Kon Moszek zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 344—3

Lipmanowicz Kiwa zgubił paszport niemiecki familijny, wydany w Łodzi. 399—3

Lubiński Henoch zgubił kartę węglową. 377

Łaski Abram zgubił paszport polski tymczasowy wydany w Łodzi. 271-3

Mendel vel Markus Dobrzyński zgubił paszport polski (tymczasowy), wydany w Łodzi, za № 167. 348—3

Matczak Mateusz zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 338—3

Nowińska Janina zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 294-3

Pański Jerzy zgubił kartę odroczenia, wydaną przez PKU 21 pp. w Warszawie. 379—3

Podgórski Michał zgubił kartkę dla bezrobotnych z 8-ej dzielnicy. 385—1

Rudnicka Marja zgubiła kartę węglową. 361

Strykowska Elta zgubiła legitymację chlebową № 532. 340

Szalewicz Bolesław zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 331—3

Stawowski Józef zgub. paszport niemiecki wydany w Łodzi. 253—3

Sagałowicz Regina zgubiła zaświadczenie tymczasowe, wydane w Grodnie. 390—3

Sendowska Romana zgubiła matrykułę szkolną, wydaną ze szkoły p. Pętkowskiej. 369

Wappner Icek Mendel zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 366—3

Witkind Juljusz i Ida Witkind zgubiła legitymację chlebową. 333

Zajdel Ryfka zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 332—3

Zajączkowska Marja zgubiła paszport niemiecki, wydany w Niemczech. 198—3

Redaktor i wydawca Marceli Sachs. W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86.